

Wielki powrót Operacji Gładio?

16 kwietnia 2022

Tworzenie struktur stay behind (pozostań w tyle) w powojennych Niemczech rozpoczęto jeszcze w latach 1940. Mnogość zasobów osób o poglądach antykomunistycznych, w tym nazistowskich i neonazistowskich, spowodowała, że Amerykanie mogli bez przeszkód werbować je do kompleksu swoich tajnych armii, które miały zostać uruchomione na wypadek inwazji Armii Czerwonej na Europę a do których zadań należała m.in. działalność dywersyjna i sabotażowa na obszarach okupowanych przez ZSRR.



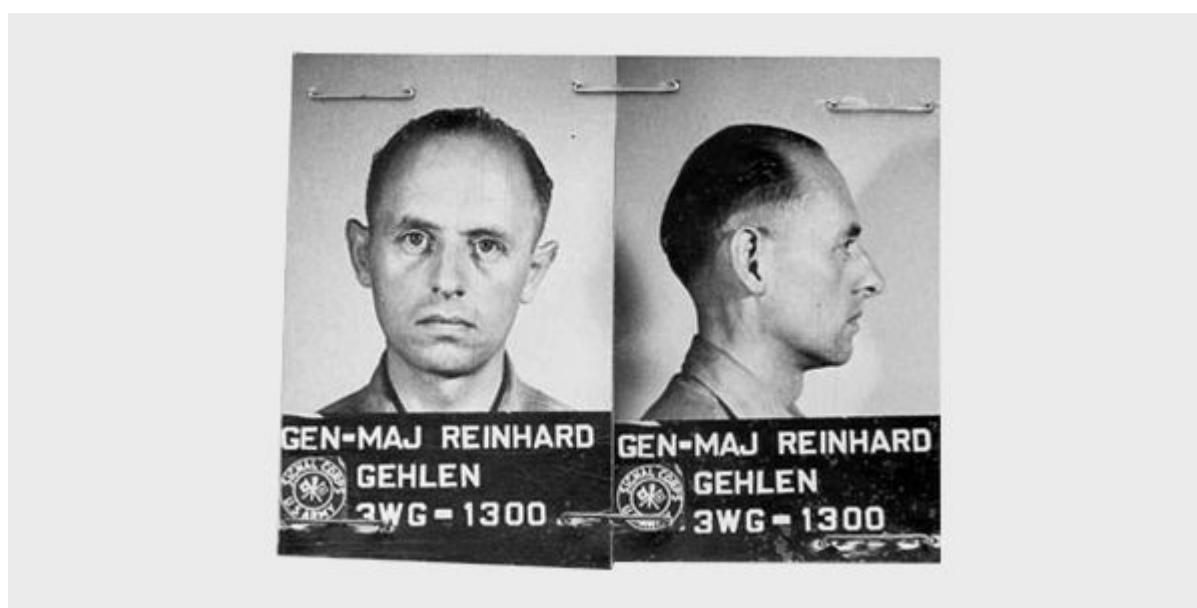
W skład tych tajnych wojskowych struktur wchodził m.in. członkowie SS, paramilitarnej organizacji podlegającej partii nazistowskiej.

W ściśle tajnym dokumencie amerykańskiej armii z 28 marca 1949 roku stwierdzono, że Niemcy dysponują potencjałem wyszkolonych ludzi, którzy mogą zostać wykorzystani do stworzenia tajnych armii pozostających w tyle. Rekrutacją nazistów przez amerykańskie władze wojskowe zajmował się Korpus Kontrwywiadu Armii Stanów Zjednoczonych. Fakt istnienia takiej działalności został ujawniony dopiero w 1986 roku.

Jednym ze zwerbowanych przez Amerykanów wysokich rangą nazistów, którzy mieli odpowiadać za tworzenie tajnych armii antykomunistycznych był Klaus Barbie, szef Gestapo w Lyonie oraz Hauptsturmführer SS, zwany także Katem Lyonu, który w trakcie II wojny światowej odpowiadał za zamordowanie przynajmniej 4 tys. ludzi oraz wywiezienie do obozów koncentracyjnych kolejnych kilkunastu tysięcy.

Najbardziej znanym nazistą zwerbowanym do tworzenia tajnych armii stay behind był jednak ktoś inny. Mowa rzecz jasna o Reinhardzie Gehlenie, powojennym założycielu oraz wieloletnim szefie tajnych służb wywiadowczych Republiki Federalnej Niemiec.

Gehlen w trakcie II wojny światowej brał udział w torturowaniu, przesłuchiowaniu oraz zamordowaniu około 4 mln obywateli ZSRR. Aby ratować się więc przed nieuchronnymi trybunałami wojennymi, zgromadził gigantyczną ilość dokumentów, dotyczących Związku Radzieckiego, zakopał je w austriackich Alpach po czym oddał się w ręce Amerykanów, oznajmiając jednocześnie, że dysponuje archiwami, które dla Aliantów mogą stanowić potężny zasób wiedzy o nowym geopolitycznym rywalu – Związku Radzieckim.



Gehlen dzięki ujawnieniu swoich tajemnic zapoznał się z

Frankiem Wisnerem, oficerem CIA, który odpowiadał za tworzenie europejskich jednostek pozostających w tyle.

Amerykańscy politycy, będąc pod wrażeniem Gehlena, zrobili z niego szefa pierwszej niemieckiej powojennej agencji wywiadowczej. Kontrola nad nią znajdowała się w rzecz jasna w rękach Amerykanów.

Erhard Dabringhaus, funkcjonariusz Korpusu Kontrwywiadu Armii Stanów Zjednoczonych w filmie dokumentalnym o Operacji Gladio stwierdził, że osobiście poznał Klausa Barbiego, wspomnianego już wcześniej Kata Lyonu. Jednak kiedy zakomunikował swoim przełożonym, że pracuje z Barbiem, Ci powiedzieli, że ma siedzieć cicho, bo Barbie jest im potrzebny.

Ten sam Dabringhaus poinformował w jaki sposób tajne armie pozostające w tyle tworzyły na terenie Niemiec zachodnich magazyny z bronią, ukryte przed opinią publiczną.

Dabringhaus został w jedno takie miejsce zaprowadzony przez agenta niemieckiego wywiadu wojskowego ze Stuttgartu – Gunthera Bernau. Bernau pokazał mu magazyn oraz zakomunikował, że takich składowisk broni na terenie Niemiec są tysiące. Dabringhaus również to powiedział swoim przełożonym. Ci odpowiedzieli, że dokładnie o tym wiedzą i że Ci byli naziści pracują dla Amerykanów i składują broń na wypadek radzieckiej inwazji.

Kiedy na przełomie lat 1980. i 1990. wybuchł w Niemczech skandal w związku z Operacją Gladio, wyszło na jaw, że Frank Wisner, amerykański twórca europejskich jednostek stay behind, włączył do projektu niemiecką Organizację Gehlena, złożoną przede wszystkim z byłych nazistów.

Rola Gehlena i jego organizacji wywiadowczej w tworzeniu jednostek pozostających w tyle była od początku znana kanclerzowi RFN Konradowi Adenauerowi. Adenauer podpisał w 1955 roku tajny protokół z Amerykanami, dotyczący powstrzymania się od ścigania „prawicowych ekstremistów” przez

niemieckie władze.

Jednak już 3 lata wcześniej w RFN odkryto jedną z tajnych jednostek złożonych z byłych nazistów, którą kierowali Amerykanie. Nosiła ona nazwę Bund Deutscher Jugend i była tworzona m.in. przez Klausa Barbiego. Jak ujawnił wówczas New York Times struktura ta była stworzona do działalności partyzanckiej. Ponadto jej szefostwo stworzyło listę proskrypcyjną osób, które mają zostać zlikwidowane jeżeli zostaną uznane za zbyt miękkie w stosunku do Rosjan. Na liście znajdowali się urzędnicy państwowi RFN, w tym socjaliści oraz komuniści. O istnieniu bandy poinformował także Newsweek oraz niemiecki „Der Spiegel”. Niemieckie media informowały także, o podobnych grupach w krajach takich jak Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg i Włochy.

Zdemaskować istnienie struktury miał były SS-man Hans Otto, który osobiście miał wyjawić fakt jej istnienia na policji we Frankfurcie.

Otto ujawnił, że grupa była nafaszerowana neonazystami, finansowanie zapewniaли Amerykanie a organizacja ta miała także prowadzić działalność nakierowaną na zwalczanie niemieckich komunistów oraz socjaldemokratów.

Odłamek BDJ była grupa Technischer Dienst, która również brała pieniądze od USA oraz wyposażona była w broń i materiały wybuchowe. BDJ miała liczyć w sumie 17 tys. członków. Szkolenia bandy odbywały się w amerykańskiej bazie wojskowej Grafenwohr. Następnie szkolenia przeniesiono do Waldmichelbach, do ośrodka znanego jako Wamiba, gdzie znajdowała się podziemna infrastruktura szkoleniowa wyposażona w strzelnice.

Członkowie BDJ którzy okazaliby się zdrajcami, tj. zapisaliby się do innych organizacji, mieli zostać zamordowani, na co, jak się wydaje, Amerykanie przyzwalałi. Pan Garwood, który z ramienia CIA odpowiadał za szkolenie bandziorów, podobno sam

miał ich szkolić w mordowaniu ludzi bez pozostawiania jakichkolwiek śladów. Ponadto szkolił ich rzecz jasna w torturach oraz technikach przesłuchań.

W ośrodku Wamiba przeszkolono w sumie 130 osób, z których niemal wszyscy byli nazistami.

Jednostka ta była jednak w swojej istocie bezużyteczna w trakcie wojny, gdyż osoby nią zainteresowane w przypadku radzieckiej inwazji po prostu uciekłyby na zachód.

Dwa dni po złożeniu przez Otto zeznań na policji, baza szkoleniowa została opanowana przez siły policyjne. Zajęto domy oraz biura jej członków, których także aresztowano. Skonfiskowano broń, amunicję, materiały wybuchowe oraz dokumenty.

Wśród dokumentów zdobytych podczas nalotów, znalazła się lista proskrypcyjna osób, które miały zostać zlikwidowane w „Dniu X” – dniu radzieckiej inwazji na Europę Zachodnią. Amerykański wywiad doskonale zdawał sobie sprawę z planowanej operacji mordowania przeciwników politycznych. Co więcej, Amerykanie dysponowali danymi tych osób.

Na liście osób przeznaczonych do likwidacji znajdowali się rzecz jasna politycy, którzy zostali uznani za zbyt miękkich wobec ZSRR, komuniści, socjaliści a także lewicowi dziennikarze. Wśród nich minister spraw wewnętrznych landu Hesja – Heinrich Zinnkann, socjalista Hans Jahn, szef Związku Zawodowego Pracowników Kolei oraz m.in. Emil Carlebach, dziennikarz Frankfurter Rundschau.

W sumie ta terrorystyczna banda planowała zamordować ponad 40 działaczy Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, w tym jej przewodniczącego Ericha Ollenhauera. Według amerykańskiego historyka Christophera Simpsona USA nie ufały niemieckiej lewicy w kwestii radzieckiej i szkoliły tajnych agentów do infiltrowania struktur lewicowych i szpiegowania przywódców partii politycznych tej proweniencji, aby w odpowiednim czasie

móc ich jak najszybciej zamordować.

Członkowie tej paramilitarnej bandy znajdowali się pod ochroną amerykańską. Kiedy zdemaskowano tą grupę, jej przywódcy nagle zniknęli i nie można było ich aresztować ze względu na „amerykańską protekcję”. Według premiera landu Hesja Augusta Zinna, który był przeznaczony do likwidacji, istnienie takich organizacji mogło być zarzewiem wybuchu krajowego terroru.

Organizacje stay behind istniały rzecz jasna, tak jak już wcześniej wspomniałem, na terenie całych Niemiec zachodnich. Bandy te były ochraniane nie tylko przez Amerykanów i Sojusz Północnoatlantycki. Ich istnienie oraz działalność osłaniały także tajne służby niemieckie. Oprócz BND były one kryte także przez niemiecki kontrwywiad a więc Bundesamt für Verfassungsschutz. Jeden z członków grupy – Dieter von Glahn – przyznał, że nocami razem z funkcjonariuszem kontrwywiadu rozwieszał plakaty o odpowiedniej orientacji ideologicznej i zasłaniał jednocześnie plakaty komunistów. Tak Glahn wspomina z kolei okres szkolenia: „Sam kilkukrotnie brałem udział w takich szkoleniach. Członkowie otrzymali brązowy amerykański strój bojowy, mogli porozumiewać się tylko po imieniu, pochodzili z całych Niemiec, ale nie wolno im było mówić, gdzie mieszkają. Praktycznie przez cztery tygodnie byliśmy tam całkowicie odizolowani od świata.”

Członkowie armii pozostającej w tyle przechodzili „gruntowne szkolenie na dzień X. W tym czasie we wszystkich częściach zachodnich Niemiec powstały tajne amerykańskie skrytki na broń. W moim rejonie tylko mój zastępca i ja znaliśmy dokładną lokalizację skrytki na broń (...) nasza skrytka była dobrze zakopana w małym łasku”

Nawet po usunięciu amerykańskiego agenta Gehlena z niemieckiego wywiadu, co nastąpiło w 1968 roku, niemieckie struktury stay behind wciąż były kontrolowane przez Stany Zjednoczone. Zadania wojskowe przygotowywane na wypadek „Dnia X” wciąż były w rękach USA.

Wcześniej jednak, w 1955 roku, niemieckie stay behind zostały włączone do NATO-wskich tajnych operacji wojennych.

Struktury stay behind istniały w Niemczech przez cały okres Zimnej Wojny. W 1979 roku wschodnioniemiecki wywiad zlokalizował 50 tajnych miejsc jednostek pozostających w tyle na terenie RFN. Znajdowały się one przede wszystkim przy granicy z NRD i Czechosłowacją.

Członkowie zachodnioniemieckich struktur stay behind mieli zostać przez Stasi jak najszybciej zidentyfikowani, aby w razie potrzeby można było ich jak najszybciej zlikwidować.

W raporcie bezpieczeństwa NRD stwierdzono, że niemieckie stay behind kontaktuje się z NATO-wskimi służbami na Sardinii, w Huy w Belgii, w Lille oraz w Grenoble we Francji.

W 1981 roku wybuchła inna afera z bandami stay behind – Heinz Lembke, strażnik leśny z Pustaci Luneburskiej został aresztowany z powodu wykrycia arsenału broni. Niemiec doprowadził służby policyjne do kolejnych 33 podziemnych magazynów z bronią. Znajdowały się tam m.in. broń automatyczna, trucizny takie jak arszenik i cyjanek potasu, 14 tys. sztuk amunicji, 50 działek przeciwczołgowych, 156 kg materiałów wybuchowych, 230 ładunków wybuchowych oraz 258 granatów.

Pustać Luneburska, według dokumentów ujawnionych w latach 1950. a więc prawie 30 lat wcześniej, miała być północnioniemieckim punktem zbornym stay behind.

Według jednego z niemieckich dziennikarzy masakra w Monachium w 1980 roku w trakcie piwnego festiwalu Oktoberfest, kiedy zabito 13 osób a ponad 200 raniono, mogła zostać dokonana dzięki magazynowi broni z Pustaci Luneburskiej. Już dzień po zamachu policja niemiecka otrzymała informację, że neonaziści byli zaopatrywani przez Lembkego. Niedługo po tym jak Lembke został aresztowany i osadzony w więzieniu, odnaleziono go powieszzonego w celi.

Według ustaleń śledztwa, broń znaleziona dzięki Lembkemu została wyprodukowana przez firmę, która dostarczała militaria NATO oraz niemieckiej armii. Według zapewnień niemieckiego rządu z 1990 roku, jednostki stay behind miały zostać rozwiązane w kwietniu roku 1991. Jednak 4 lata później neonazista Peter Naumann pokazał policji 13 magazynów z bronią, które znajdowały się w Hesji i Dolnej Saksonii a które zostały wyposażone w broń i materiały wybuchowe Lembkego.

Niemiecka wersja Operacji Gladio, operacji tworzenia tajnych, zakonspirowanych jednostek paramilitarnych do walki z radziecką inwazją Europy pokazuje do czego jest w stanie się posunąć Imperium Amerykańskie w walce o światową hegemonię. Niemieckie Gladio to nie tylko terroryzm, magazyny broni i tajne armie – to także listy polityków, którzy mieli zostać zamordowani tylko ze względu na swoje poglądy polityczne. Rozpatrywać więc należy tę działalność i jej ujawnienie nie tylko jako planowanie działań kinetycznych lecz także jako operację psychologiczną. Ujawnienie jej we wczesnych latach 1950. mogło mieć na celu zastraszenie niemieckich polityków, którzy nie wykazywali by się wystarczającym radykalizmem w podejściu do Związku Radzieckiego, aby zmienili oni swoje postępowanie. Podobnie należy rozpatrywać ogłoszone kilka dni temu przez niemieckie media rozbięcie tzw. grupy prawicowych ekstremistów, którzy magazynowali broń i amunicję i planowali obalenie rządu i porwanie ministra zdrowia z niemieckiej SPD.

Niemcy. Ekstremiści planowali obalenie rządu

2022-04-14 20:00 aktualizacja 2022-04-15, 08:43

[f](#) [Polcamy](#) [Twitter](#) [in](#) [Udostępnij](#)



Fotografia: Anonimowy, Fot. Strażnica, P. P. P.

Rozbito pravicową grupę ekstremistyczną, która posiadała broń i planowała zakup kolejnej, planowała obalenie rządu oraz porwanie ministra zdrowia – poinformował na konferencji prasowej w czwartek Juerzen Brauer, prokurator generalny Nadrenii-Palatnatu.

— NAJNOWSZE

Abp Marek Jędraszewski: Polacy nie umywają rąk jak Piłat, lecz otwierają serca

43RAJ

Katla z Chersonia: Ruscy katowali sąsiada, by dowiedzieć się, do kogo wysłał zdjęcie kolumny rosyjskiego wojska

43RAJ

Zadźgał matkę i odcinał jej głowę. Usłyszał zarzuty i został aresztowany

43RAJ

Izrael. Już 152 rannych Palestyńczyków w starciach z policją w Jerozolimie

43RAJ

Onet: autem, które śmiertelnie potrąciło motocyklistę na S8 jechała Małgorzata Gersdorf z mężem

43RAJ

— POLECAMY

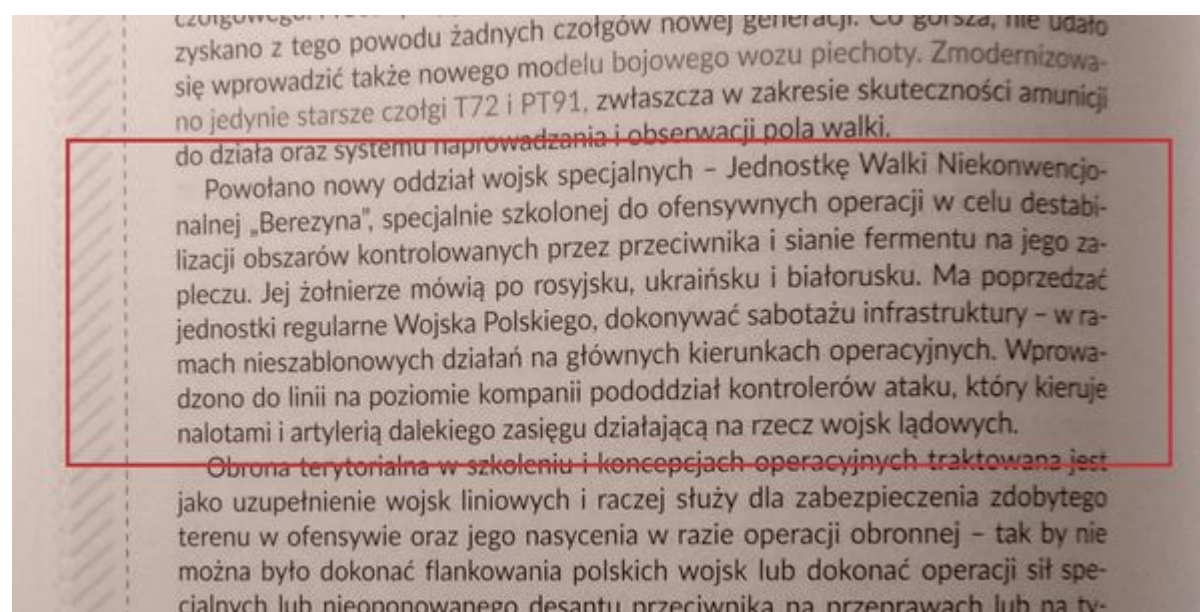
Powierzchniowo patrząc wydawać by się mogło, że motorem napędowym ich działania był COVID-19, jednak inspirowani mogli być oni przez odpowiednio do tego przygotowanych agentów, którzy mogli przeniknąć do ich struktur i nakierować ich na konkretne działania. Albo wprost mogli oni być członkami jakiejś tajnej struktury stworzonej przez obce wpływy. A ich celem mogło być np. jedynie zastraszenie niemieckich władz. Tym bardziej, że Niemcy w tej chwili wciąż znajdują się pod silną kontrolą amerykańską, zwłaszcza tamtejsze struktury siłowe a niemieccy politycy z kolei od chwili rozszerzenia konfliktu ukraińskiego z 24 lutego 2022 roku prowadzą wobec rosyjskiego agresora politykę niezwykle łagodną. Przygotowanie a nawet chociażby spreparowanie przygotowania planu obalenia rządu i porwania konkretnych polityków Socjaldemokratycznej Partii Niemiec wydaje się być na ten moment idealną prowokacją mającą na celu zastraszenie niemieckich polityków, aby bardziej się podporządkowali interesom Imperium i dokręcili śrubę agresywnemu, rosyjskiemu niedźwiedziowi.

W kontekście możliwości istnienia tajnych struktur pozostających w tyle, które obecnie miałyby hamować postępy armii rosyjskiej, należy zadać sobie pytanie: czy istnieją także takowe w Polsce?

Związany z amerykańskim kompleksem wojskowym polski prawnik

Jacek Bartosiak, znany z propagowania wojny z Federacją Rosyjską i psychologicznego osłabiania oporu Polaków wobec wejścia do niej, w swojej książce pt. „Rzeczpospolita między lądem na morzem” napisanej przy współpracy m.in. z Phillipem Petersenem, funkcjonariuszem wywiadu wojskowego amerykańskiego Departamentu Obrony, w rozdziale o „Polskim teatrze wojennym”, w podrozdziale „Ku wojnie” kreśli scenariusz żywcm zapożyczony z historii jednostek stay behind. Oto fragment tegoż rozdziału: „Wielkie składy amunicyjny, magazyny wyposażenia i depoty paliwa poprzednio zlokalizowane w głównych bazach zostały podzielone na mniejsze, ukryte w lasach, często w podziemnych lokalizacjach na terenach wiejskich, choć także w terenach wielkomiejskich – wśród zabudowań.”

I jeszcze jeden fragment: „Powołano nowy oddział wojsk specjalnych – Jednostkę Walki Niekonwencjonalnej „Berezyna”, specjalnie szkolonej do ofensywnych operacji w celu destabilizacji obszarów kontrolowanych przez przeciwnika i sianie fermentu na jego zapleczu. Ma[ją one] [...] dokonywać sabotażu infrastruktury – w ramach nieszablonowych działań na głównych kierunkach operacyjnych.”



Ponieważ sprzężeni z amerykańskimi elitami imperialnymi publicyści sugerują, że tak owe działania, żywcm zapożyczone

z technik Operacji Gladio, mogą zostać podjęte na terenie Polski do roku 2027, należy zadać sobie pytanie: czy Operacja Gladio, która według współpracownika FBI Paula Williamsa nigdy nie przestała działać, funkcjonuje także na terytorium Polski? Czy zakonspirowane grupy, złożone z wszelkiej maści oprychów i degeneratów, osłanianych przez tajne służby, zastraszają na terytorium naszego kraju osoby „nieprawomyślnie” ustosunkowane do kwestii rosyjskiej?

Ostatnie wydarzenia, takie jak np. dewastacja lokalu polskich narodowców, związanych z „Chrobrym Szlakiem” przez pospolitych bandziorów podszywających się pod nacjonalistów, każe nam sądzić, że i nasz kraj, w przedłużającej się wojnie Stanów Zjednoczonych z Rosją, która trwa na wschód od nas, może stać się areną terroru, który będzie wymierzony w osoby wywierające istotny wpływ na polskie społeczeństwo a sprzeciwiające się niezwykle niebezpiecznemu sojuszowi polsko-ukraińskiemu oraz wpychaniu naszego kraju pod rosyjski walec, tak jak uczyniono to z Ukraińcami, którzy utracili swój kraj na długie lata a jego odbudowa, według wstępnych szacunków, nawet gdyby wojna zakończyła się dzisiaj, potrwa co najmniej kolejne 30-40 lat.



Ten terror początkowo może przybrać postać konfiskaty mienia, zamrażania zasobów finansowych czy też aresztowania i więzienia pod pretekstem działalności prorosyjskiej – pod warunkiem rzecz jasna, że Polacy postawią opór wpychaniu naszego kraju pod rosyjski walec. Jeżeli tak się stanie i ukraińska paranoja trwająca od końca lutego nie spacyfikuje naszych suwerennościowych zapędów, to niewykluczone, że bandyci na usługach tajnych służb zostaną następnie aktywowani, aby pomóc reżimowi w Warszawie oraz jego amerykańskim patronom w naprostowaniu poglądów Polaków, aby Ci już nigdy nie zwątpili w konieczność poświęcenia życia ku chwale Amerykańskiego Imperium.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródłografia

1. Bartosiak J., „Rzeczpospolita między lądem na morzem”, Warszawa 2018 r.
2. Ganser D., „NATO's Secret Armies”, Londyn 2005 r.
3.
<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1157689%2Cniemcy-ekstremisci-planowali-obalenie-rzadu.html>
4.
<https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2022-04-14/niemcy-prawicow-i-ekstremisci-chcieli-porwac-ministra-i-obalic-rzad-mieli-karabiny-ak47/>
5.
<https://wiadomosci.wp.pl/niemcy-chcieli-obalic-rzad-i-porwac-ministra-rozbito-grupe-ekstremistow-6758197311519328a>
6. https://en.wikipedia.org/wiki/Karl_Lauterbach
7. https://en.wikipedia.org/wiki/Oktoberfest_bombing
8. https://de.wikipedia.org/wiki/Dieter_von_Glahn
9. https://pl.wikipedia.org/wiki/Klaus_Barbie
10. https://en.wikipedia.org/wiki/Heinz_Lembke
11. https://de.wikipedia.org/wiki/Bund_Deutscher_Jugend